KURJER WARSZAWSKI

Środa.
Dnia 2 (14) Grudnia.— Rok 1853. **№ 329.** Jutro, ŚŚ. Walerjana, Ireneusza i Euze[illegible]
Dziś, w Piątek i Sobotę, Suchedni.

Winnica CHRYSTUSOWA nie przestaje się powiększać w sługi BOZKIE. W d. 10 b. m. w Kościele Parafialnym Sgo Krzyża, odbyły się Prymicje JX. Andrzeja *Sytek*, Kapłana ze Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, w asystencji licznego Duchowieństwa, i Alumnów z Seminarjum Archi-Dyecezalnego Śgo Krzyża; którzy w czasie Mszy Śtej Prymicyanta, wykonali Mszę J. *Krogulskiego*, pod dyrekcją JX. *Pliszczaka*, Profesora tegoż Seminarjum. W końcu wedle zwyczaju, JX. A. *Sytek*, udzielał błogosławieństwo ludowi zgromadzonemu na Mszy Wielkiej rannej (zwanej *Roraty*), kładzeniem rąk swoich na głowy wiernych.

Wkrótce po obwieszczeniu Cesarskiego Manifestu, z d. 14go Czerwca, o obronie praw Kościoła Prawosławnego na Wschodzie, Szlachta *Tambowska* ofiarowała się dostawić 500 par koni dla wojsk. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JMĆ, raczywszy przyjąć ze szczególnem zadowoleniem tę ofiarę, wyraził przekonanie, że cała Rossja podziela też same pochwalne uczucia. Teraz za przykładem *Tambowskiej*, poszła Szlachta mnogich innych miejscowości. *Wołyńska* i *Kijowska*, ofiarowały się dostawić do 200 par wołów z jarzmami z każdej z tych Gubernji dla transportu ciężarów dla wojska. Grono Kupców *Moskiewskich* ofiarowało 36,000 rs. na sporządzenie parkowych powózek. *Moskiewska* Szlachta zaniosła najpoddanniejszą prośbę o dozwolenie dostawienia 540 koni z uprzężą dla wojsk. NAJJASNIEJSZY CESARZ JMĆ, w spółczuciu z powodu tego jednomyślnego popędu, Najłaskawiej zezwolił na przyjęcie tych najpoddanniejszych ofiar, z wyrażeniem serdecznej JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wdzięczności Szlachcie pomienionych Gubernji, i Kupcom *Moskiewskim*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Józef *Wysocki*, urodzony we wsi *Cieciułowie* Pcie *Wieluńskim* Gub: *Warszawskiej*, który po rokoszu 1831 r. zbiegł za granicę i przyłączył się do polskiej emigracji, w skutek czego za wygnańca jest uznanym, ulega karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, postanowieniem z d. 2/14 Kwietnia 1835 r. wakazanych.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Iej Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału IIgo, zawiadamia interesowaną Publiczność, że Jakób *Markuszewski* Woźny, przy Sądzie Pokoju Okręgu *Dąbrowskiego*, decyzją Trybunału tutejszego na d. 16/28 Wrzes: r. b. wydaną, za uchybienie w służbie, na miesięcy dwa w pełnieniu obowiązków zawieszony został, i takowych od d. 26 Listo: (8 Grud:) 1853 r. do d. 26 Stycz: (8 Lutego) 1854 r. wykonywać niemoże.— Radca Kollegjalny, *Nestowicz*.

Uzupełniając udzieloną przez nas wiadomość o poświęceniu pomnika, ś. p. Prymasa Jana-Pawła *Woronicza*, h. *Pawęża*, dodać musiemy, iż artystyczny wizerunek jego umieszczony po-nad kamieniem, na którym wyryto stósowny napis, jest oryginalnem dziełem P. Xawerego *Kaniewskiego*, Nauczyciela Szkoły Sztuk Pięknych w *Warszawie*. Portret ten olejny znacznych rozmiarów, przedstawiający do połowy w naturalnej wielkości, ś. p. dostojnego Arcy-Pasterza, odznacza się i nadzwyczajnem podobieństwem, i zupełnem wykończeniem. Za podstawę do schwycenia podobieństwa, służyła Panu *Kaniewskiemu*, miniatura Prymasa, wykonana przez *Brodowskiego*. Co zaś do robót około pomnika, wzniesionego kosztem Rodziny zmarłego, z tych, bronzowe pochodzą z fabryki P. K. *Mintera;* model zaś do ramy wykonał P. *Fritsche;* kamienia dostarczył z *Chęcin*, Uszer *Wisznia;* a osadził takowy i wyrył na nim napisy, oraz wszelkie emblema, P. *Cichocki*. Wreszcie dwie figury, jedna po prawej stronie pomnika wyobrażająca *Religję*, a druga po lewej, *Poezję*, są dziełem znanego Artysty rzeźbiarza P. *Tatarkiewicza*. Nakoniec plan do tego pomnika, wykonał P. Bolesław *Podczaszyński*, Budowniczy, i Nauczyciel Szkoły Sztuk Pięknych.

JJWW. Rz: R. Stanu *Pusłowski*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Wileńskiej;* i Małżonka Rz: R. Stanu, Salomea *Prądzyńska*, powrócili z *Paryża*.

JO. Xiążę *Oboleński*, Pułkownik, Fligiel-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOSCI, wyjechał do *Petersburga*.

Smutny los dotknął rodzinę Hr: *Grabowskich*. Wczoraj o godzinie 3ciej rano, rozstała się z tym światem ś. p. Felicja Hrabianka *Grabowska*, Panna Honorowa JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, najmłodsza z córek ś. p. Hr: Stan: *Grabowskiego*, niegdy Członka Rady Administracyjnej, Kontrolera Jlnego Królestwa *Polskiego*. Wypadek ten tem większym d[illegible] Rodzeństwa jest ciosem, iż śmierć dotknęła ś. p. F[illegible] w samym kwiecie jej życia i w chwili, gdy św[illegible]ero uśmiechać się do niej zaczynał. Zgasła na łonie otaczającej jej Rodziny i Siostr, by połączyć się w innem życiu z ś. p. Rodzicami swemi, którzy na lat kilka skon Jej wyprzedzili. Exportacja zwłok ś. p. *Felicji*, odbędzie się jutro o godzinie 2ej z południa, z gmachu Najwyższej Izby Obrachunkowej, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) W d. 12 b. m. jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. JX. Jana *Sypniewskiego*, Proboszcza Parafji *Dąbrówka* w Pcie *Stanisławowskim*, odbyło się za Jego duszę w tamecznym Kościele, żałobne Nabożeństwo; na które licznie zebrane Duchowieństwo, Obywatele i wdzięczni Parafianie, wśród serdecznego żalu, oddając cześć pamięci Nieboszczyka, dowiedli szczerego uwiel-

a cnót i zasług zmarłego, który łagodnością, do-ą i niewyczerpaną słodyczą charakteru, zjednał ich serca.— *M. S.*

d *jutra, Warszawskie Tow: Dobro:*, powiększa li-ę wydawanych własnym kosztem obiadów, w gmachu tegoż Towarzystwa, o *trzydzieści.* Celem bowiem jest Towarzystwa, aby w miarę wpływu na ten cel dobroczynnych ofiar, przychodzić tym sposobem w pomoc biednej klassie.

I wczoraj jeszcze w odbytem ciągnieniu 5tej klassy *Loterji klassycznej, Fortuna* okazała się zbyt skromną. Tak bowiem główna wygrana, czyli 50,000 rs., jak i znaczniejsze, jak np. 20,000 rs., pozostały w kole. Inne zaś wygrane padły jak następuje: Rsr. 10,000, na Nr 2,614, 5/5, u *Nussbauma* w *Warszawie.* Po rs. 1,000: na Nr 5,590, 5/5, u *Ehrlicha* w *Lublinie;* i na Nr 21,387, 5/5, u *Ożarowa* w *Warszawie.* Po rs. 500: na Nr 2,692, 5/5, u *Majzlera* w *Łasku;* na Nr 3,321, 2/2, u *Nussbauma* w *Warszawie;* i na Nr 22,375, 5/5, u *Mährenlendera* w *Warszawie.* Rs. 250, na Nr 4,013, 2/2, u *Werthejma* w *Warszawie.* Po rs. 100: na Nr 1,517, 5/5, u *Konopackiego* w *Warszawie;* na Nr 2,592, 5/5, u *Maliniaka* w *Warszawie;* na Nr 4,071, 2/2, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie;* na Nr 5,196, 5/5, u Alex: *Giwartowskiego* w *Warszawie;* na Nr 5,750, 5/5, u *Fajgenbauma* w *Warszawie;* na Nr 11,965, 5/5, u *Lipszyca* w *Siedlcach;* na Nr 8,985, 5/5, u *Hertza* w *Częstochowie;* na Nr 14,656, 5/5, u *Rotsteina* w *Terespolu;* na Nr 16,488, 2/2, u *Szpera* w *Szczebrzeszynie;* na Nr 17,020, 1/2 u *Peretza* w *Tykocinie;* na Nr 20,716, 5/5, u *Leszczyńskiego* w *Włocławku;* i na Nr 22,347, 5/5, u *Nieczulskiego* w *Radomiu.* Z zaproszonych Obywateli, obecnym był W. Tadeusz *Lipiński.* Resztę objaśnia dołączająca się przy niniejszem *tabelka.*

Jutro, zwykły obiad Czwartkowy w *Resursie Kupieckiej*, a nazajutrz to jest dnia 16 b. m., jak to już donieśliśmy w *Niedzielę*, rozpoczną się coroczne wybory Członków do Komitetu Towarzystwa *Resursy Kupieckiej*, na rok 1854. Dnia 16 od godziny 3ej do 7ej poobiedniej, w dolnym apartamencie; zaś dnia następnego, w Sobotę, od godziny 5ej do 8ej wieczornej, w górnych salach; przyczem po raz pierwszy otworzone będą tegoroczne zimowe wieczory męzkie, z uprzyjemnieniem muzyki i wieczerzą wspólną w sali dolnej gdzie i wypadek wyborów ogłoszonym będzie. Każdy przeto z Członków pragnący przyjąć udział w tych wyborach, zechce przybyć do gmachu Resursy, i tam odebrawszy drukowaną kartę z nazwiskami Akcjonarjuszów, z tych podkreśli 9ciu, których sobie życzy mieć powołanemi do Komitetu, a mianowicie: 6ciu ze stanu *Kupieckiego*, a 3 ze stanu *niekupieckiego.* Tak zaś podkreśloną kartę osobiście włoży do opieczętowanej puszki, w przytomności Członków dotychczasowego Komitetu, którzy przynajmniej w liczbie dwóch znajdować się będą przy głosowaniu; niemniej w obecności przybranych z grona Towarzystwa osób, na ten cel umyślnie zaproszonych. Nazajutrz, to jest dnia 17 b. m., od godziny 5ej z południa, odbędzie się ostateczne głosowanie w górnych apartamentach w sposobie wyżej wskazanym, do godziny 8ej, z uderzeniem której, głosowanie jako zamknięte, uważane będzie. Nieodstępnie nastąpi otworzenie puszek, po sprawdzeniu stanu pieczęci, w obecności Członków Komitetu, zaproszonych osób i tych wszystkich uczestników Towarzystwa, którzy się zgromadzić raczą, a wypadek wyborów natychmiast ogłoszonym zostanie. Nakoniec o godzinie 10ej, w dolnej sali nastąpi wspólna wieczerza za opłatą rubla od osoby, z wczesnem zapisaniem się do takowej. Dyrektor Resursy ma honor upraszać szanownych Członków, aby wszyscy korzystać raczyli z tego, a łącząc zabawę z głosowaniem, wskazali do steru Towarzystwa te Osoby, które najwięcej zasługują na Ich zaufanie.

Bilety na *Koncert* dać się mający pojutrze o godz: 7½ wieczorem, w *Resursie Kupieckiej* na korzyść wydziału *Zupy Rumfordzkiej* przy Warsz: Tow: Dobroczynności, wydawane będą dla Członków Resursy, jutro od godz: 3 do 7ej z południa; zaś w sam dzień koncertu od 3 do 6ej także z południa.

Kilka dni temu wspomnieliśmy o świetnem powodzeniu artysty naszego skrzypka P. *Łady* w *Lublinie.* Dziś kolej na nas, abyśmy mu należną sprawiedliwość oddali. P. Kazim: *Łada* już jest w *Warszawie*, i onegdaj wspólnie z P. *Kania*, fortepjanistą, dali się słyszeć na licznym Poniedziałkowym wieczorze, u JJWW. Radcostwa *Łuszczewskich.* Jak jeden, tak drugi, wzbudzili ogólny zapał, albowiem gra ich posuniętą została do tego stopnia doskonałości, który każdego zadowala. W chwili, w której tylu artystów naszych zdobywa zasłużoną sławę, niewątpim, że i krótka ale rzeczywista o tych dwóch talentach wzmianka, prawdziwą ich współziom komprzyniesie przyjemność.

Jutro, o godz: 2 m. 58 wieczorem, *pełnia;* która ma nam przynieść mróz z pogodą. I jedno i drugie dobre, byle tylko ziściła się ta przepowiednia.

W ciągu nadchodzącego karnawału, dane będą w *Mławie*, pięć *wieczorów tańcujących*, na dochód miejscowego Szpitala Powiatowego, a mianowicie w d. 31 b. m. na zakończenie starego roku, w d. 14 i 28 Stycz:, oraz 11 i 25 Lutego.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, poraz pierwszy przedstawiono Operę włoską, z muzyką Karola *Perdotti*, p. t. *Fiorina.* Treść jej jest bardzo prosta. *Fiorina* córka oberżysty, kocha *Rodingo* strzelca *Alpejskiego. Ermanno* jej narzeczony, pewny będąc jej ręki, mało uważa na zabiegi swego współzawodnika; ale że są ludzie, którzy chętnie wdają się w cudze interesa, to też i tutaj znalazł się *Juljan* podróżujący malarz, który dobitnie wyświeca niebezpieczeństwo, grożące narzeczonemu; ten powołuje się do zwyczajów krajowych, wzbraniających *Szwajcarskiej* wieśniaczce poślubienie obcego, ale *Rodingo* trafnym strzałem do celu, zdobywa obywatelstwo, i żeni się z *Fioriną.* Muzyka jest bardzo stosowna do rzeczy, lekka i przystępna. Artyści włoscy wykonali to dzieło, z zwykłą dokładnością. Operą dyrygował P. *Quatrini.* Gustowne ubiory damskie, pochodzą z pracowni P. Ewy *Gwozdeckiej;* męzkie P. *Guth*, kostumiera Teatrów. W drugim akcie widzieliśmy piękną dekorację pędzla P. *Sacchetti.* Po

ukończeniu przywołani zostali: Panna *Spezia* 4-kroć, Panna *Chodowiecka*, oraz PP. *Zucchini*, *Butti* i *Ciaffei* po 4-kroć.

P. Ignacy *Oppenheim*, Dentysta, po pięcio-dniowej nieobecności, wrócił do *Warszawy* z *Lubelskiego*.

Anglja. — W *Londynie* w połowie b. m. otworzą wystawę gospodarską; pod względem ciekawych rolniczych narzędzi, wystawa ta ma być bardzo ważną. — Towarzystwo fotograficzne w *Londynie*, odbywało niedawno posiedzenie; badano postęp tej sztuki we wszyskich krajach, i towarzystwo z przedstawionych prac przyznało, że inne narody prześcignęły *Anglików*. — Flottę Admirała *Corry* wysyłają do *Lizbony*, dla tego najprzód, że w czasie dzisiejszego przesilenia w *Portugalji*, należy strzedz interesu *Anglji* w tym kraju, i opiekować się poddanemi *angielskiemi;* powtóre, że w razie potrzeby, ta flotta może zaraz popłynąć na morze *Śródziemne*, i wzmocnić flottę Admirała *Dundas* w *Konstantynopolu;* potrzecie, iż dezercja pomiędzy majtkami, mniejszą będzie w *Lizbonie* jak w *Anglji*.— W *Clift-House* (pod *Bristol*), budują 12 Kaplic z żelaza, które przewiezione zostaną do *Australji* na użytek wyznawców Religji Katolickiej.— W *Chettenham* umarł P. Lancelot *Dent*, naczelnik domu handlowego w *Chinach*. Zostawia miljon dukatów majątku. (Neue Pr: Ztg.— Jour: de St: Pet:.— Bells Weekl: Mess:).

Austrja.— Nowo przemieniona taryffa, już otrzymała zatwierdzenie Cesarskie, ale niewiadomo kiedy wejdzie w wykonanie. — Koleje żelazne prywatne idą za popędem przez rząd nadanym, i zniżają ceny frachtu od zboża. — Ślub Cesarza ma nastąpić w dniu 27 Kwietnia r. p.; zapewniają też, że wkrótce po ślubie, koronacja nastąpi; przgotowania ukończone będą do Kwietnia.— Arcy-Xiążę *Ludwik*, jak donosi *Augsburgska* gazeta, nie udaje się wcale do *Lwowa* jako Gubernator Jeneralny *Galicji*, a tylko dla obznajmienia się w tej prowincji z służbą cywilną, do której go Cesarz przeznacza.— Xiążę *Sturdza* przybył do *Wiednia* w dniu 21 z. m., z swą rodziną z *Bukarestu;* Xiążę *Stirbey* nie jedzie już do *Paryża*, jak miał zamiar, ale zimę w *Wiedniu* przepędzi; do *Francji* tylko wyprawi swego syna *Jerzego*. Xżęta *Stirbey* i *Ghika*, bawią oba w *Wiedniu*, i często się odwiedzają. (Schl: Ztg.— Jour: de St: Pet:).

Francja. *Paryż 7 Grudnia*. — Dziś nastąpiło odkrycie statuy Marszałka *Ney*, o godzinie naznaczonej, i dla tego niemało ciekawych spóźniło się. Prezydował Marszałek Xżę *Hieronim;* mowy mieli Marszałek *St. Arnaud* Minister wojny, i P. *Dupin* starszy; ten ostatni nawet był bardziej energicznym jak Minister, a mowa jego dowodzi, że nie bardzo jest przychylny skojarzeniu obu gałęzi domu *Burbonów*. Arcy-Biskup *Paryża* asystował także ceremonji, która w ogóle była dość wspaniała; mowom też oklasków nie skąpiono.— Ciało Prawodawcze podobno na dzień 1 Lutego zwołane będzie. — Cesarz wczoraj zwiedzał roboty w pałacu *Elysée*. — Dramma P. Alexandra *Dumas*, p. t. *Młodość Ludwika XV*, została istotnie przez tutejszą Cenzurę zakazaną. — Według obliczeń przez dziennik *Pays* podanych, okręt linjowy 1ej klassy, kosztuje 2,939,800 fr., a utrzymanie jego roczne 1,332,631 fr.; fregata żaglowa 1ej klassy, kosztuje 1,412,000 franków, parowa (o sile 650 koni) 2,121,500 fr.; utrzymanie na stopie wojennej, roczne pierwszej 668,190, drugiej 860,220; okręt linjowy mieszany jak *Napoleon*, kosztuje 3,916,000 fr.; siła jednego konia parowego w machinach okrętów przecięciowo kosztuje 1,250 fr.— Armja *francuzka* liczyć teraz będzie 200 kompanji strzelców *Wincenskich*. Ta reforma w armji dawno była przez Cesarza postanowiona, i nie zostaje w związku z wielką kwestją *Europejską*.— W *Tulonie* rozkazano uzbroić dotąd rozbrojone fregaty, oraz mniejsze parostatki, które popłyną z wojskiem do *Senegalu*. (Ind: Bel:— J. de St. Pet:).

Hiszpanja.— Marszałek *Narvaez* w dniu 2 b. m., do *Loja* wyjechał. — W Senacie rozpoczęto już rozprawy nad wnioskiem Rządu o kolejach żelaznych; opozycyjni spodziewają się, że będą mieli za sobą 14 głosów większości; wielu zaś mniema, że gabinet w tej kwestji górę weźmie w Senacie. W Izbie Deputowanych mianowania w Komissjach specjalnych, wypadły na korzyść gabinetu. — Dowódzca eskadry *hiszpańskiej*, Brygadjer *Rubalcaba*, otrzymał rozkaz wypłynięcia z 14 okrętami z *Kadyxu*, i udania się na *Wschód* i do *Konstantynopola*. (Neue Pr: Ztg.— J. de St. Pet:).

Prusy. — Narady w *Wiedniu* nad zaprowadzeniem jednej stopy monetarnej w całych *Niemczech*, w tym jeszcze roku rozpoczną się. — Gabinet do stowarzyszenia przemysłowego w *Berlinie*, już dał rozporządzenia dotyczące się przyszłorocznej wystawy w *Monachium*. (Schl: Ztg).

Turcja.— W d. 17 z. m., flota *Angielsko-Francuzka* stała jeszcze niewzruszenie w *Bosforze;* mylnie więc dzienniki *angielskie* doniosły, że Dywizja tej floty wpłynęła na morze *Czarne*. Druga Dywizja floty *Tureckiej*, była gotową do wpłynięcia na to morze; czekała tylko na powrót *Muszawera* Baszy, który z kilku okrętami popłynął na rekonesans ku brzegom *Rossyjskim*. W dniu 15 z. m., Jenerał *Baraguay d'Hiliers*, Poseł *Francuzki*, przybył do *Konstantynopola*.— Do *Adryanopola* posłano Inżenjerów, którzy mają przygotować wszystko na przyjęcie Sułtana z armją 60,000 ludzi; ta armja skoncentrowaną będzie w *Adryanopolu*, pod rozkazami *Ruszti* Baszy, Dowódzcy gwardji Cesarskiej. — Z powodu obecności flot w *Konstantynopolu*, w arsenale tamecznym urządzono osobne warsztaty dla naprawy machin okrętów parowych, i te warsztaty oddano na rozkazy floty *Angielsko-Francuzkiej*. — Z *Odessy* donoszą, że tam 400 okrętów ładuje zboże. — Ażio wymiany w *Konstantynopolu*, co raz bardziej w górę idzie. — Według wiadomości otrzymanych przez *Marsylję*, Posłowie *Austrjacki* i *Pruski* zostali odwołani; Pan *v. Brauck* ma otrzymać w *Wiedniu* Ministerjum handlu. (J. de St. Pet:).

Włochy. — Z *Genui* donoszą o otwarciu z wielką świetnością linji kolei żelaznej z tego miasta do *Turynu;* długość linji wynosi 165 kilometrów; drogę tę odbyto w 4 godziny. Ważny to wypadek dla *Piemontu*, owo połączenie stolicy politycznej kraju, z jego stolicą handlową. Na stacjach tłumy ludu przyjmowały pociąg,

którym jechali Ministrowie i inni Dygnitarze. Kolej ta przechodzi przez *Apeniny* i tem ważne rozstrzyga zadanie w sztuce. — Nie wątpią, że gabinet mieć będzie większość na wyborach. (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI.— W *Anglji* używają suszonych *szparagów* jako surrogat *kawy*.— We wsi *Lgocie* pod *Kościelcem* w blizkości *Nachodu* w *Czechąch*, zjawił się w d. 26 z. m., *djabeł* w własnej swojej postaci. Twarz jego ognista, na głowie rogi, skóra czarna szkląca, z tyłu długi ogon. W tym czartowskim przyborze wszedł do jednej chałupy, i tam od strwożonej kobiety żądał wydania sobie nowo-urodzonego dziecięcia. Kobieta padła mu do nóg, i po długich prośbach, ofiarowała mu w zamian wszystko co posiada. Szatan zmiękczył się wreszcie, i poprzestał na pieniądzach. Kobieta zapaliwszy świecę, poszła na poddasze, gdzie w skrzynce miała schowane pieniądze, a czart czekał na nią spokojnie w izbie. Tymczasem żandarm przechodząc tamtędy, ujrzał światło na poddaszu, wszedł do chałupy i prosto na strych, aby zdybać na gorącym uczynku przekraczających przepisy policji ogniowej. Tam od kobiety, która już ze skarbem swoim schodzić miała, aby czarta przekupić, dowiedział się o co rzecz idzie, i wszedł z nią do izby. Na widok żandarma, czart strwożył się nieco, ale wreszcie postanowił próbować swoich sztuk czartowskich, ale kiedy skaleczony bagnetem zawołał: »JEZUS, MARJA, JÓZEF!" chłopi, którzy tymczasem zbiegli się, bardzo się skruszyli tak szybkim nawróceniem złego ducha. Nazajutrz mniemany djabeł w całym swoim przyborze, z maską na twarzy, koźlemi rogami na głowie, odziany skórą z karego konia ściągniętą, i z krowim ogonem, gnany był w pośród mnóstwa ludu do *Nachodu*, z kąd go potem wzięto do *Nowego-Miasta* nad *Mitawą*. Ale w skutku pierwszego przerażenia, kobieta w ciężką popadła chorobę. — Znany artysta i autor *niemiecki*, *Waidmann*, napisał dramę: *Biedny Student*, w której sam przedstawia główną rolę. Kiedy w scenie zaklęcia ducha ma zatoczyć koło siebie jako też i stojących przy nim, okrąg, zatoczył go i koło budy suflera, mówiąc: »I on musi być w tem kole, bo jeżeli jego djabli wezmą, tośmy wszyscy zginęli!"

SZARADA.

Pierwsze trzecie choć czasem, zapewne jadacie,
Drugiego z pierwszym, chcecie, szukając na głowie
A zaś *wszystkie* na nogach niezawodnie macie
No, kto na to zadanie zaraz mi odpowie?
(Zeszła Szarada *Bakalje*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Balcer Jan Bruno Oby: z Sandomierza nr 625; Biegański Hip: Ob: z Częstochowy nr 685; Ciesielski Ign: Urzęd: z Krakowa nr 1077; Gastelier Marja Teressa Kup: z Paryża nr 613; Hausman Rudolf Kup: z Gdańska nr 634; Kaczkowscy Ant: Oby: z Osin, i Rafał Oby: z Brzozowy nr 601; Łopaciński Wład: Oby: z Gub: Kowieńskiej nr 634; Neuschefer Lud: Fotograf z Prus nr 1255; Romberg Her: Kup: z Hamburga nr 634; Szulgin Alex: Ases: Koleg: z Paryża nr 634; Węcławowicz Onufry Oby: z Gub: Kowieńskiej nr 634.

DONIESIENIA.

LOKAL od frontu, na 2m piętrze, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1257, składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni ang:, Stajni i Wozowni, każdego czasu jest do wynajęcia.

PŁASZCZ szopami podszyty, w dobrym stanie, i SURDUT, są do sprzedania pod Nr 1313*b* przy ulicy Nowy-Świat i Ordynackiej. Dowiedzieć się można u Gospodarza.

W miejscu zwykłych posiedzeń tutejszego Tryb: Cywil:, sprzedaną będzie przez publiczną licytację, w drodze działów, między współ-właścicielami postanowionych, dnia 3 (15go) Grudnia r. b. o godz: 4tej z połud:, NIERUCHOMOŚĆ w m. Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 791.

Objekta Jubilerskie, nowego wyrobu, złote z brylantami, a mianowicie: Kolczyki, Pierścionki, Szpilka i Brosza bryla:, w Warszawie w zamieszkaniu podpisanego przy ulicy Długiej pod Nr 541, w dniu 8/20 Grudnia r. b. o godz: 10 z rana, przez publiczną licytację, niezawodnie sprzedane będą.— G. *Zawadzki*, K.

SERY: Strachino i Stilton; **JABŁKA** Tyrolskie; KASZTANY; POMARAŃCZE; oraz wszystkie **BAKALJA**, świeżo nadeszły do Składu Win i Towarów Kolonjalnych St: Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat.



Rsr. 3 Nagrody.— Dnia 10 b. m. zginął **PIES**, ogar czarny, podpalany, kosmaty. Kto da wiadomość lub odprowadzi pod Nr 2492 *c*, do fabryki Machin, między rogatką Wolską i Powązkowską, w okopach, otrzyma powyższą nagrodę.



Dnia 10 b. m. wieczorem, zginął **PIESEK** z czystej rassy ang: wyżełków, uszy kasztanowate długie, łapki takież nakrapiane, i parę kasztanow: łat po sobie mający. Ktoby go znalazł, lub miał o nim wiadomość, raczy dać znać pod Nr 1324, na 1sze piętro, po prawej stronie, za przyzwoitą nagrodą.



Dnia 8 b. m. na trakcie prowadzącym z Warszawy do m. Piaseczna, przybłąkał się **PIES** z gatunku ogarów, maści lisiastej; po wierzchu czarniawy. Prawy Właściciel może takowego za zwróceniem kosztów, odebrać u Ogrodnika Lederer, w domu pod Nr 1678 przy ulicy Hożej.



Przy ulicy Nowy-Świat z pod Nru 1264/5, wybiegła **WYŻLICA**, maści siwo-brunatnej, mająca po sobie łatki kasztanowate, na prawym boku znak od oparzenia. Kto takową odprowadzi pod powyższy Nr, do Stróża, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Ktoby sobie życzył nabyć angielskiego **WYŻEŁKA**, mającego miesięcy trzy; raczy się zgłosić pod Nr 463 przy ulicy Senatorskiej, do Rękawicznika.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro, *Fiorina*.

Do handlu J. *Riedla*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadeszły świeże **PIKLINGI**, **ŁOSOŚ** wędzony, **MINOGI** i Sprotten; tamże jest jak zwykle wyborny **STOKFISZ**.

W zakładzie Gastronomicznym i Piwa Bawarskiego, przy rogu ulic Podwal i Dunaj Nro 513, urządzony został BILLARD zupełnie nowy, regularny, z jednej z najpierwszych tutejszych fabryk pochodzący;— tamże oprócz smacznie przyrządzonych ŚNIADAŃ i KOLACJI, dostać można OBIADÓW.

Będąc od lat ośmiu obdarzony licznemi względami Szanownej Publiczności, tak w Warszawie jak i za obrębem jej zamieszkałej, poczytuję sobie za miły obowiązek, abym i w tym roku **WYSTAWY** moje Cukiernicze, przy ulicy Senatorskiej, w domu dawniej Rezlera, teraz W. Piotrowskiego Nro 451, i w domu znanym Blanka Nro 461, w najnowsze, najgustowniejsze i w najlepsze przedmioty, do tego fachu należące, zaopatrzyć. Nadmieniam przytem, iż ceny przedmiotów, są bardzo umiarkowane.— C. *Grohnert*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.